

Dorota Rakowska

Radna Rady Gminy Świdwin

Interpelacja z dnia 29.03.2018r.

RADA GMINY
w Świdwinie

wpłynęło dn. 29.03.2018r.
L. dz. zał. Dm

Chcę spytać Pana Wójta o przedstawiane przez Pana podczas sesji sprawozdania z prac między sesjami. Informuje nas pan o pracy urzędu – m.in. o udziale w imprezach, ilości wydanych zaświadczeń, liczbie wyłapanych psów bezdomnych czy liczbie nadanych numerów porządkowych nieruchomości. A gdzie w tym są informacje najistotniejsze dla mieszkańców – takie jak np. sprawa lokalizacji masztu telefonii komórkowej w Lekowie? Sprawa ciągnie się już pół roku – we wrześniu ub. Roku wpłynął wniosek firmy o wydanie decyzji w tej sprawie. Dlaczego wtedy nie poinformował nas pan o takim postępowaniu? Od otrzymania wniosku operator mieliśmy 5 sesji. Było wystarczająco dużo czasu, żeby poinformować radę o sprawie. Dopiero po uznaniu przez SKO odwołania firmy od pana decyzji odmownej – poinformował pan mieszkańców zawiadomieniami o wszczęciu postępowania. Przez 5 miesięcy nawet się pan nie zająknął o tak ważnej dla mieszkańców Lekowa sprawie. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o wszczętym postępowaniu ws ustalenia lokalizacji celu publicznego ma pan obowiązek zawiadomić mieszkańców poprzez obwieszczenia oraz w sposób zwyczajowo przyjęty w danej gminie. Dlaczego nie dopełnił pan tego obowiązku? Tym samym pozbawił pan mieszkańców możliwości reakcji. Stracone zostali pół roku, które mogliśmy przeznaczyć na negocjacje, poszukiwanie pomocy w sprawie zmiany lokalizacji masztu. Nie zawiadomił pan mieszkańców, nie poinformował pan radnych. Z ustawy samorządzie gminnym wynika, że radny jest przedstawicielem mieszkańców, reprezentuje ich sprawy przed organami administracji publicznej. Nie przekazał pan nam jako Radzie żadnych informacji w tym zakresie., przez co w tak ważnej sprawie dla mieszkańców Lekowa uniemożliwił mi pan wypełnianie roli, do jakiej zostałam powołana przez swoich wyborców. Z powodu Pana ignorancji zarzucana mi jest beczynność w tej sprawie. Spowodował pan obniżenie zaufania mieszkańców wobec mojej osoby – nie mogą oni uwierzyć, że nic na ten temat nie wiedziałam. Mieszkańcy mówią: „to niemożliwe! Przecież macie komisję, sesję, a wójt przedstawia wam sprawozdanie ze swoich prac.” A jednak to możliwe. Pan wójt wybiera, o czym poinformować radnych, a o czym nie. Sprawozdanie oczywiście zdaje podczas sesji – ale w większości poświęca je sprawom codziennym.

Proszę wyjaśnienie – zarówno ja, jak i mieszkańcy Lekowa, chcemy wiedzieć, dlaczego nie dopełnił pan obowiązku informowania nas o wniosku operatora telefonii komórkowej. Dlaczego zlekceważył pan nas - radnych, mieszkańców, wyborców?

Dorota Rakowska